

# TEDE, STYLE WOLNE TAK

Gdziekolwiek rap

Ten bit zapisałem Drin 2  
Pamiętam, jak go robiłem po tamtym  
Do dziś trwa non stop ta impreza  
Muza gra mocno i palą się blanty  
Nie było szans, żeby się ocknać  
Bo w sumie po co, jak dobrze mi z tym  
Od wtedy tak daleko to poszło  
Mi się sny raczej spełniały, im prysły  
Przynosiliśmy hip-hop znad Wisły  
Nie myśleliśmy, gdzie nas to zagna  
Ważny był melanz i że mieliśmy  
Instrumentale, żeby rap nagrać

Style były wolne tak  
Wolne tak (Wolne tak)  
Byle podkład wolny, majk  
Był freestyle (Ciągłe rap)  
Style były wolne tak  
Wolne tak (Wolne tak)  
Byle podkład wolny, majk  
Był freestyle (Gdziekolwiek rap)

Napierdalałem fristajle na imprezach  
Rap przynosiła mi ślina na język  
Nikt nie rozkminiał, co będzie z tym potem  
I nie przeliczał na kwotę pieniędzy  
Nie było fotek i nagrań z komórek  
I tak w sumie mało kto wtedy miał ją  
Był bit, odkręcał z rapem kurek  
Mikrofon – łaka maka flow, fristajlo  
Dziś cię nagrają i potem to znajdą  
Takie Cop Robo jak Elda to zjadło  
Dlatego nie da freestyle'u ci teraz  
Żadna z tych pizd, bo zderzy się z prawdą  
To było dawno, pamiętam ich wolne  
Były chujowe jak rapy ich dziś są  
Atrapy raperów, myślą – są w formie  
Na mikrofonie wychodzi, kto jest pizdą  
(Pizdą, pizdą)

Style były wolne tak  
Wolne tak (Wolne tak)  
Byle podkład wolny, majk  
Był freestyle (Ciągłe rap)  
Style były wolne tak  
Wolne tak (Wolne tak)  
Byle podkład wolny, majk  
Był freestyle (Gdziekolwiek rap)